

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 27 stycznia 2022r.

Obrady rozpoczęto o godz. 11:00, a zakończono o godz. 13:20.

Miejscem spotkania Komisji była świetlica wiejska w Masłowie.

W posiedzeniu wzięli udział następujący radni:

- 1) Rzepczyński Jan,
- 2) Kaźmierczak Stanisław,
- 3) Nawrot Romuald,

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

- 4) Pawełczyk Janina,

Pozostali goście:

- 1) Dyrektor PZD w Śremie D. Różycki,
- 2) Pracownik PZD w Śremie A. Lebryk,
- 3) Kierownik RZSW w Śremie W. Klak,
- 4) Komendant PPSP w Śremie T. Kierzek,
- 5) Pracownik PPSP w Śremie,
- 6) Burmistrz Miasta i Gminy Dolsk B. Wierzińska,
- 7) Referent ds. ochrony środowiska Wioleta Ratajczak,
- 8) Inspektor ds. gospodarki komunalnej i dróg Marek Gogół,
- 9) Sołtys wsi Masłowo M. Jurga,
- 10) Właściciel działki,
- 11) Wnioskodawcy,
- 12) Mieszkańcy wsi Masłowo,
- 13) Przedstawiciel prasy.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska powitał wszystkich zebranych. Poinformował, że tematem obrad będzie wniosek, który wpłynął do Komisji w dniu 14.01.2022r. od mieszkańców wsi Masłowo dotyczący zasypania odpływu wody ze stawu znajdującego się na działce nr 227 oraz części działki 233/2, co ostatecznie doprowadziło do podniesienia poziomu wody w stawie i podtapiania sąsiednich działek.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska odczytał treść wniosku.

Jako pierwszy o zajęcie głosu poprosił mieszkaniec Masłowa, właściciel działki, na której według wnioskodawców zasypany został rów odpływowy, odprowadzający wody gruntowe. Przedstawił swoją wersję konfliktowej sprawy.

Właściciel przedmiotowej działki – ową działkę zakupił w 2014 roku. W 2015 roku odbyło się spotkanie, z którego sporządzony został protokół. Obecni na spotkaniu byli między innymi przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy Dolsk, Powiatowego Zarządu Dróg w Śremie, Spółek Wodnych w Śremie. Na owym spotkaniu strony zadeklarowały się do partycypowania w kosztach. Jednakże tylko Rejonowy Związek Spółek Wodnych wyraził chęć pomocy, między innymi poprzez udzielenie sprzętu kopiącego.

Pozostałe strony nie zrobiły nic w tym kierunku. Protokół został podpisany przez wszystkich obecnych wówczas na spotkaniu. Sprawa jest także monitorowana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lesznie.

W 2017 roku właściciel działki otrzymał decyzję na warunki zabudowy. Wydzielił dwie odrębne działki. Następnie właściciel wyjaśnił, że działka nie podlega melioryzacji, zgodnie z mapą, którą ma we władaniu.

W roku 2021 zapadła decyzja o przebudowie nawierzchni drogi w Masłowie. W marcu 2021 roku mieszkaniec rozmawiał z przedstawicielami PZD w Śremie, którzy zadeklarowali, że po remoncie drogi wszystko zostanie „naprawione”, że przedmiotowa działka nie będzie podtapiana. Wystąpiono do Niego z pytaniem, czy zgadza się, aby przebiegający przez jego posesję ciek wodny został zabudowany instalacją podziemną. Zgoda została wyrażona.

Przedstawiciele PZD zadeklarowali wówczas przedstawienie projektu budowy instalacji. Finalnie owy projekt nie został przedstawiony. W sierpniu wykonawca inwestycji poinformował właściciela działki, że „wchodzi na działkę montować rury”. Właściciel skontaktował się z przedstawicielami PZD, że nie wyraża zgody na wejście na swoją posesję dopóki nie zobaczy projektu inwestycji. Przedstawiciele PZD przyjechali do właściciela działki. Dyrektor PZD przywiózł fotografie z 2017 roku, przedstawił „swoje wizje w plenerze”. Jak stwierdził właściciel działki chce konkretnie widzieć projekt. Wówczas podejmie decyzję o wpuszczeniu na swoją działkę. Dyrektor PZD wytłumaczył, że 1m od ściany poprowadzi ciek wodny, w trakcie dalszej budowy nie będzie żadnych utrudnień na działce. Po kolejnym nie wyrażeniu zgody przez właściciela działki, przedstawiciele PZD stwierdzili, że dokonają inwestycji w inny sposób.

W dniu 31 sierpnia 2021 r. zostało zorganizowane spotkanie, na które mieszkaniec Masłowa zaprosił lokalną prasę, tj. Tygodnik Śremski, Tydzień Ziemi Śremskiej, były też strony zainteresowane tematem. Podczas spotkania Dyrektor PZD odniósł się cyt. „Problem dotyczący rowów, odwodnienia dotychczasowego stawu, który znajduje się we wsi. Dotychczas melioracja stawu przeprowadzana była co jest zaskakujące na jedną z niezabudowanych prywatnych posesji. Jak stwierdził aktualny właściciel tej nieruchomości, woda spływa na jego działkę uniemożliwiając mu zagospodarowanie, a próby uregulowania tego stanu rzeczy spełżyły na niczym. Sprawa tej działki, jak i formy odwodnienia wody w tym miejscu nie jest jednak nowa, ale dzięki przeprowadzanym pracom drogowym wszystko wskazuje na to, że wreszcie zostaną uregulowane. Jak mówiłem w trakcie spotkania podczas remontu drogi zostaną przygotowane nowe odwodnienia. Tu będzie odbieranie wody deszczowej spływającej z drogi, a następnie rurami odprowadzana do rowów. Sprawę stawu, w której dreny były wcześniej przeprowadzane pod drogą na prywatną posesję też uregulowaliśmy.” Zdaniem właściciela działki, PZD w Śremie nie działa zgodnie z prawem. Jest to naruszenie prawa wodnego.

Dyrektor PZD w Śremie D. Różycki – odniósł się do zapisu w protokole z września 2015 roku, w którym rzeczywiście PZD w Śremie, UMiG Dolsk jak i RZSW w Śremie zadeklarowali udział w partycypacji kosztów utrzymania urządzeń na podstawie kosztów przedstawionych przez właściciela nieruchomości. Przez te wszystkie lata żadnych kosztów właściciel nieruchomości nie przedstawił. Ponadto PZD odłączył swoje urządzenia odwadniające.

Właściciel działki – daje PZD czas 24 godzin na zamknięcie studzienki, którą woda odprowadzana jest na przedmiotową działkę.

Pracownik PZD A. Lebryk – rów na działce istniał już w latach 90-tych. Właściciel działki przedstawiając swoje racje pomija wszelką dokumentację, która była już stworzona. PZD dysponuje pismem kierowanym przez kancelarię adwokacką, do którego załącznik stanowi plan sytuacyjny działki, z zaznaczonym już rowem odprowadzającym, którą to działkę właściciel kupił w 2015 roku. Na mapie umieszczona jest pieczęć z datą 10.06.2008r. Staw i podłączenia do niego, które nie są związane z drogą i z pasem drogowym istnieją od lat prawdopodobnie 70-tych, 80-tych. Nie jest znana dokładnie data, nie ma na to żadnych dokumentów. Z pasa drogowego nie mogą być odprowadzane ścieki przemysłowe czy domowe. PZD nie montował, ani nie wyrażał zgody na podłączenia ściekowe. Jeżeli takie istnieją, są to nielegalne podłączenia. Nie jest to w żaden sposób związane z funkcjonowaniem drogi publicznej, a właściciel działki zarzuca PZD, że ten jest odpowiedzialny za przeprowadzenie ścieków.

Sołtys wsi Masłowo – poinformował, że zajmował się sprawą, jeszcze w 2015r. jako ówczesny radny, sołtys. Monitował sprawę nieraz. Gmina w żaden sposób nie odniosła się do tematu.

Pracownik UMiG Dolsk M. Gogół – potwierdza słowa Dyrektora PZD w Śremie, że w protokole ze spotkania z 2015 roku jest zapis, że właściciel działki ma przedstawić koszty, a Gmina oraz PZD będą partycypować w kosztach, nie finansować zadanie. „Mieliśmy partycypować w zakresie kosztów jakie będziemy ponosić. Pan jako właściciel powinien być inicjatorem tego ponieważ gmina czy powiat jako jednostki publiczne nie mogą działać na gruncie prywatnym.” Spółka Wodna także zadeklarowała, że poniosą proporcjonalny udział jaki ma w stosunku do odwodnienia gruntów rolnych. Do dnia dzisiejszego żadne koszty nie zostały przedstawione.

Wnioskodawca, mieszkaniec Masłowa – prosi o odłączenie wszelkich dopływów wód gruntowych, melioracyjnych, opadowych od stawu.

Kierownik Spółek Wodnych w Śremie W. Klak – na wstępie rozgraniczył dwie sprawy. Po pierwsze, omawiany rów znajdujący się na prywatnej działce nie podlega działalności gminnej spółki wodnej Dolsk zrzeszonej w RZSW w Śremie. Nie ma go na mapie melioracyjnej. Faktem jest to, że do stawu odprowadzana jest woda z urządzeń melioracyjnych. Specyfika działania urządzeń melioracyjnych jest taka, że obniżają one tylko i wyłącznie poziom wód gruntowych. Urządzenia melioracyjne nie są tzw. kanalizacją deszczową. RZSW brał udział w spotkaniu ponieważ zbieracz jest podłączony do stawu, ale patrzeć tylko w kierunku odłączenia wody przez Spółki Wodne problemu nie rozwiąże.

Mieszkanca Masłowa – poinformowała, że posesja na której mieszka też jest zalewana. W pobliżu znajduje się studzienka, do której spływa woda drenarska z posesji i drogi. Odcięty

został odpływ ze studzienki znajdującej się koło posesji mieszkanki. Droga została zrobiona, kratka założona na poziomie wyższym niż jest poziom wody spływającej.

Kierownik Spółek Wodnych w Śremie W. Klak – zwrócił się do mieszkanki, że rozmawiał z przedstawicielem PZD w Śremie w tym temacie. Zostanie zniwelowany teren w miejscu przewyższenia. Temat zostanie zrealizowany w czasie gdy tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą.

Dyrektor PZD D. Różycki – przypomniał, że podczas spotkania 31 sierpnia 2021r. zobowiązał się do tego, że nie będą zalewane z drogi posesje przyległe i że nowe krawężniki będą znacznie wyższe. Tak też się stało.

Wnioskodawca – zwrócił się z pytaniem do Komendanta PSP w Śremie co dalej ma robić w sprawie zalewania swojej posesji wodą ze stawu? Czy przy każdym zalaniu ma wzywać Jednostkę PSP w Śremie na interwencję? Czy wzywanie jednostki w tym przypadku jest zasadne?

Komendant PPSP w Śremie T. Kierzek – problem pojawił się 19 stycznia 2022r. gdzie jedna z jednostek straży pożarnej interweniowała w związku z wypompowaniem wody ze stawu. Sprawa dotarła do komendy wojewódzkiej, stąd też obecność Komendanta Powiatowego. Interwencji straży pożarnej w tej sprawie było już 5. Jeżeli chodzi o działania straży pożarnej to zgodnie z ustawą, obowiązkiem straży jest ratowanie życia i mienia, również przy pompowaniu wody. Straż pożarna pomaga i będzie pomagać, tylko to nie jest rozwiązanie. Nie można traktować straży pożarnej jako leku na całe zło. Staw powinien zostać, ponieważ w działaniach straży pożarnej będzie on służył jako zaopatrzenie wodne.

Radny S. Kaźmierski – zaapelował do mieszkańców o porozumienie się w danej sprawie. Odniósł się do spotkania z 2015 roku, kiedy to właściciel działki, na której znajduje się rów, wyraził zgodę na wstęp na posesję, w celu wykonania inwestycji odwadniającej. Czy nadal podtrzymuje swoje stanowisko?

Właściciel działki - dwukrotnie wydał zgodę, w 2015 roku oraz 2021. Do tej pory nie otrzymał żadnej mapki, projektu planowanego przedsięwzięcia. Dopóki owego projektu nie zobaczy, nie wyraża zgody na prace na swojej działce.

Pracownik UMiG Dolsk W. Ratajczak – zwróciła się bezpośrednio do właściciela działki. „Zakupując działkę w akcie notarialnym stwierdza się, że stan prawny i faktyczny jest nam znany, czyli wiedział Pan, że rów odpływowy na tej działce funkcjonuje. Zgodnie z obowiązującym prawem wodnym art. 234 ust. 1 pkt. 1 mówi, że właściciel gruntu nie może zmienić kierunku natężenia odpływu znajdujących się na jego gruncie wód opadowych i roztopowych ani kierunku odpływu wód ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Nabywając działkę był Pan świadomy tego, że woda ze stawu przez Pana działkę ma odpływ i Pan stając się właścicielem tej działki zgodnie z obowiązującym w tej chwili prawem wodnym ma obowiązek utrzymać ten rów w takiej drożności aby wody mogły nadal być odprowadzane.”

Radny R. Nawrot – czy możemy wrócić do kwestii wskazania kosztów przez właściciela działki i partycypacji w nich przez odpowiednie instytucje?

Przewodniczący Komisji J. Rzepczyński – dopytał właściciela działki, czy w ramach dobrej woli nie mógłby wyrazić zgody na przeprowadzenie bokiem przez swoją działkę rur z odwodnieniem do rowu?

Właściciel działki - nie wyraził zgody.

Sołtys wsi Masłowo – zwrócił uwagę, że na ten czas woda ze stawu wypompowywana jest do urządzeń powiatowych. Woda wypływa w rów melioracyjny przy drodze gminnej. Ilość wody, która wypływa z tego rowu zalewa drogę gminną i pola. Uzgodniono z PZD rozwiązanie tego problemu, poprzez nakładkę asfaltową na tej drodze. Natomiast rów w kierunku Trąbinka zostanie odbudowany. Chodzi o to, żeby woda z drogi nie wlewała się do urządzeń melioracyjnych, do rowu śródpolnego tylko do głównego rowu melioracyjnego na granicy Masłowo – Trąbinek. Do dnia dzisiejszego sprawa nie została rozwiązana. Sołtys ma świadomość, że są pilniejsze kwestie ale prosi o dopilnowanie tej sprawy.

Kierownik Spółek Wodnych w Śremie W. Klak – gdyby woda gruntowa do stawu dopływała tylko z urządzeń drenarskich, staw byłby suchy. Należałoby zinwentaryzować wszystkie dopływy do stawu. Wziąć zadymiarzkę, puścić dym, zobaczyć gdzie woda gdzie dym. co jest podłączone. Jeżeli woda w stawie byłaby tylko z urządzeń drenarskich to nie byłoby w nim tyle wody.

Propozycja jest następująca: ustalić koszty wykonania robót, kto w jakiej wysokości ma partycypować oraz zinwentaryzować wszystkie dopływy do tego stawu.

Wnioskodawca – zwrócił się do właściciela działki czy wyraża zgodę na odkopanie rowu i udostępnienie go, celem odprowadzenia ze stawu wody przez okres prac inwentaryzacji wszystkich dopływów do owego stawu? Żeby nie trzeba było wzywać cały czas Straży Pożarnej, a prognoza pogody w najbliższym czasie przewiduje opady.

Właściciel działki – wyraził zgodę na przeprowadzenie rurociągu pod ścianą budynku na swojej działce.

Przewodniczący Komisji J. Rzepczyński – PSP w Śremie zadeklarowała się, że mogłoby wypompować wodę ze stawu w przeciągu 2 godzin.

Kierownik Spółek Wodnych w Śremie W. Klak – powtórnie padła propozycja odcięcia urządzeń melioracyjnych, które wpływają do stawu. Wówczas będzie można zaobserwować poziom wody w stawie.

Właściciel działki – ma świadomość, że jako inwestor będzie musiał wykonać projekt. Pozostaje tylko kwestia ustalenia w jakiej wysokości kosztów, jednostki zadeklarowane będą miały partycypować. Oznajmił również, że oczekuje zadośćuczynienia za przejście przez posesję.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska J. Rzepczyński – apelował do właściciela działki o pozytywne załatwienie sprawy, o opamiętanie się i nie wystawianie się na pośmiewisko.

O godzinie 13:20 po ponad 2-godzinnej dyskusji nie osiągnięto zamierzonego celu w kwestii rozwiązania problemu.

W nawiązaniu do powyższej dyskusji, po wyczerpaniu wszystkich możliwości polubownego i ugodowego załatwienia omawianego tematu członkowie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska uważają, że w nawiązaniu do Ustawy Prawo Wodne właściciel działki ma obowiązek usunięcia przeszkód oraz dokonanych zmian w odpływie wody.

W myśl art. 235 w/w ustawy wnioskodawcy jak i właściciel działki mogą, w drodze pisemnej ugody, ustalić zmiany stanu wody na gruntach, jeżeli zmiany te nie wpłyną szkodliwie na inne nieruchomości lub gospodarkę wodną.

W przypadku braku ugody zgodnie z

Art. 234. 1. Właściciel gruntu, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej, nie może:

1) zmieniać kierunku i natężenia odpływu znajdujących się na jego gruncie wód opadowych lub roztopowych ani kierunku odpływu wód ze źródeł – ze szkodą dla gruntów sąsiednich;

2) odprowadzać wód oraz wprowadzać ścieków na grunty sąsiednie.

2. Na właścicielu gruntu ciąży obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie na skutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich.

Podsumowując, członkowie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnoszą aby Pani Burmistrz z urzędu lub na wniosek, jeżeli taki zostanie złożony, w drodze decyzji, nakazała właścicielowi działki przywrócić stan poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom, ustalając termin wykonania tych czynności.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
Rzeczpyński Jan

Protokolant
Julia Kotkowiak